

11/10

1

6218  
H. O.

### Kwestjonariusz.

Pytania w sprawie „Lagiermika” w L. S. R. P.

Jaż. Kazimierz Marian St. saper w. 2. III. 1903 r., Kawaler, zastępca  
 Naczelnika Wzrostów Mostowych w Kanielskach D. S. R. P. Wilno.  
 Dnia 25. III. 1904 r. zastępem arektonary w powozgu na linii Giedystek -  
 Morkinia za miejsc. Łapy, gdy zamierzam dojechać do st. kol. Czerw.,  
 a następnie przetrwać granicę okupacji sowiecko - niemieckiej, gdyż  
 nie byłoby przeciwnym, ale wiecie pewnie, że pada dzień zastępem  
 arektonary przez N. K. W. D. Po ścisłym zrewidowaniu, odebraniu  
 dokumentów, przesiedły, zegarki, przewieziono mnie najspierzym  
 podziemem ok. godz. 22<sup>00</sup> do Giedystek i osadzono w mieście  
 N. K. W. D., mieszczącym się w budynku kolejowym przy dworcu.  
 Przemysłowe brama mnie w kancelarii dyktowanych w sprawie  
 (arekton). Dopiero następnego dnia rozpoczęło się śledztwo. Badano  
 mnie dwóch eukawudrystów, z zadawanymi pytaniami zorientowanymi  
 się, że śledztwo mnie już od dłuższego czasu i kwestja sąsiedztwa  
 była tak sytuacją przysadzona, zauważym także, że mają  
 dokumenty personalne kolejowe dotyczące mojej osoby. W sposób dokładny  
 uzyskuję także stów „krypton”, „facyt” i b. p. zaliczyło się wstępne  
 śledztwo, po czym zauważyło mnie w celach 1, 2, 5, 3, 5 metr., gdzie  
 już siedzieli ~ 20 osób przeważnie kolejowe. Tam spotkałem  
 znajomych pracowników z D. S. R. P. Wilno tj. inż. Moczynskiego -  
 Naczelnika Oddz. Droz. w Wotkowycach (D. S. R. P. Wilno), Kpt. rz. Cyganickiego -  
 Naczelnika Biura Personalnego (D. S. R. P. Wilno).

11/9

W celi tej brama mnie 4 dni i w tym czasie  
 badania byłem jeszcze 2 razy, przyjechał na swój swobodny sposób  
 „zarzeczono” mi przyjechać do partii (O. S. R. P.) organizacji  
 społecznych i kolejowych. Utworzone stowarzyszenie takich zamulów  
 ze bandy naziem, nie wiecie w jakim celu zamierzają utworzyć

ze jako polek należało do organizacji jak: L. M.K., K.P.W.  
Kolej. Przej. Wopit. /, R.K. / Rosterny kol. /, Zarząd Polk. Sm. Kolej.  
Zboru Ljudn. Narod. / Oddział Kół /.

Po tych badaniach przewieziono mnie do więzienia  
w Białymstoku, gdzie przez noc przyniesiono ~~mnie~~ <sup>uważano</sup> L. Kluwakowa,  
tak jak ja zaarestowanym, obywatelami polskimi w celi przysięsą,  
skąd po skutecznym zrewidowaniu do uaga z przysięsami i z sądz-  
daniem do ust, - po pozostawieniu było ostatecznej decyzji,  
zamknięto w celi Nr. 78 mieszczącej się w suterenach więziennego  
budynku. Weeli ~ 6x8 mtr. znajdowało się wtedy ~ 40 więźniów,  
w tym obywatele polscy, których aresztowaniem zaskaki w związku ich  
statego zawieszania tak zwani „polskami” przy przetrzymaniu  
garnicy tak zwani „garnicznicy”. Weeli tej uwa ze uwa siedzieli  
więźni innymi: Lopinski - Nacelnik Juwa Finans. D. K. P. Wilno, St. Lipinski,  
St. Am. L. St. Tartowski.

Publicznie przedstawił dnia upłynął jak następuje: opozostawia  
si i uwyie uwydy god. 6-7, śniadaniu ~ 7 god. - przyniesiono  
wydawano porcji chleba 600gr. i na codziennie i 1/2 litr. ciepłej  
wody zaparowanej celko „ziarni” o jakimś dziwnym i mdłym zapachu,  
~ godz. 13<sup>4</sup> obiad, składający się z 3/4 litr. mąki zupy owsianej,  
mięso z gotowanej na rybie, ~~z~~ której jedyni smak i oświ uszczuplił  
na to, że do kotła była wrzucono ryba. O godz. ~ 18<sup>4</sup> kolejną  
składającą się z 3/4 litr. mąki zupy owsianej. Po kolacji  
względnie przed, wyprzedzono tak jak samo ~ 20 do 3000<sup>6</sup>  
celu opozostawia się. Po trzech tygodniach ~ 20. IV. 40r.  
przeuciano po kilku uwas do innych cel. Za dostawę się do celi  
Nr. 81 mieszczącej się na tym samym korytarzu w drugim końcu  
budynku. Poza to było w celi ~ 6000<sup>6</sup>, cyfra ta zwiększała się  
i dochodziła do 11000<sup>6</sup> / celi 6x8 mtr. /.

W celi, zawieszono, brud, zadach, kum, rozmaite dolegliwości więźniów,  
ciągle wrzaskający głos, stale w powietrzu - to atmosfera w celi.  
Jedyni pewności, że jest to było przysięsą oraz w czasie uduj  
i że te te sady które rozdzielony uwa kraj na części upadły i zastana

zmieszane, trzymata ludzi przy sibach i dala przetrwać ciężki okres  
więzienny.

Więźniowie w celi zamieszali się, jednych wyprzedzono,  
drugich dodawano. Średnio <sup>przeciętny</sup> 5000 przetrzymali się. - 100%  
obywatele polscy w tym ~ 30% żydów. Inkwizycji 15%, chłopów  
20%, robotników różnych rzemieślników itp. ~ 55% i 10% o  
przeżyci karygodny, lub o bardzo niskim poziomie moralnym.  
Rozmowy prowadzone w gronie najbliższym, komendowanie wiadoma  
ści przyniesionych przez uwa przysięsą więźniów przysięsą angielowa-  
nych wypełniały czas. Codziennie wywoływanie z celi na badania,  
przeważnie w porze nocnej, stawało się w wielu wypadkach bardzo  
wyczerpujące dla więźniów, zwłaszcza ze względu na ciemność  
był wyrażenie o martwieniu cyfry i dolegliwościach.

Uważano się to w: zamknięciu celi w porze letniej, braci  
spacerów (przez 3 miesiące), skróceniu czasu przy opozostawia się,  
zamknięciu w celi dopływu w ustępie, rewizji w celi i na korytarzu,  
pogorszeniu się wyżywienia, uci dorozawia przysięsą więźniów.  
W okresie tym ludem badany przez franc. ostatni raz w okresie 1940r.  
26. III. 40r. wyprzedzono mnie z celi i ogłoszono wyrok zaoczny,  
skazujący na 8 lat „Lagierów” za przynależność do kombiwojnacyjnej  
organizacji. Po wyroku zostawiono opozostawia w celi dla więźniów  
po wyroku, to był samej pojedynki o wym. 2x3 mtr., siedzących tam  
~ 15 osób. Sprzedawcą tam s.p. uję. Edu. Soyak - kucharz Ławet.  
Mortawiel w Horszleach (zamił w szwach sowieckich), s.p. uję. Matorajkingo  
- / zamił w Ławet po przysięsą w szwach sowieckich /, R. Piotrowskingo - ref. prz.  
Ławet. Most. w Horszleach. Po paru dniach przewieziono mnie do innej  
celi, pojedynki, gdzie spotkałem uci: Stof. Wójcikowski - Nace.  
Odst. Duchu w Białymstoku. Dnia ~~20. IV.~~ 41r. wysiedlono nas  
w Ławet ~ 50 osób do więzienia w Paramuicach, zaś stąd 20. V. 41r.  
na Ławet B. S. R. P. powołano do więzienia „Dramyja Prist” w  
Muskwie. Tam już na ogólny liczb więźniów w celi ~ 60 było  
uwa Polaków było 10-ciu. - reszta to obywateli polscy polityczni  
i kryminaliści. W końcu stycznia wysiedlono nas po raz drugi

u wagonach kwarasych, przemieszczonych na wieżmiarce do  
 doboru "Kadil" na postawie od siemolowca.  
 Hranuki transportowania były strasne, przy uwarciu dochodzą-  
 cym do 30°C. przytę zelanu ognewad wjadły w promieniu  
 1-go metra, a spami na brudnych deskach, zamieszkałemu wagon  
 od rymity draunianej sil aspawadziejcej, z powodu zamknięcia,  
 ekstremalny ludzkie, ciężkie reurye czy ktoś nie widzi, upiśnie  
 byłu chlebem i śledziemi (600gr. chl. i 2 śledzie na chl.), brat wody,  
 wywarpady po 12 dniach i był już szlatorskie organizmy.  
 W doborie rozdzielonym byłu od 10 do 20.11.41r., kiedy  
 piero w liście ~ 300 wieżmiar przy pracie ~ 35°C, pod  
 siluż eakarkę zotwieru N.K.W.D., w uocy po zamknięciu  
 polech i lach prowadzono was ~ 30km. Moment ten  
 utkwit mi w pamięci i uauu go przed oczyma, - ludnie wywarp  
 mi, stawali się mi uogge utrzymać się na uogech, młodzi  
 z uogwpania, a ochrona piewick, ściągając prami i  
 kopyce nogami zmieszali do ślaczego masła. Po przybyciu  
 do doboru pracy u "Harcawick" 21.11. przymanu was laca 10 dni,  
 uarkpnie promucous do punktu pracy odległego około 10km.  
 od Harcauicki, a uarkpnie po 5-ciu dniach z powrotem  
 pmer Harcauicki, odesłano do pkt. pracy "Platina"  
 odległej od Harcauicki o 20km. W doborie tym na ogółuż  
 liab, 300 ludzi, polakoi było 30-tu. Prace w doborie  
 stauowidy roboty linc, ścinanie drzew i przygotowywanie  
 do opłauku idziejmej. Praca rozpoczynała się o godz. 7<sup>30</sup>  
 do 18<sup>30</sup> u odległości od 5-7km od uiejica zakwaszowania  
 przy mrosuż dochodzących do 35°C. Wyżyswienie stauowick  
 racja chleba od 400 - 900gr. zależnie od wyrobismpolnora,  
 które-siluz frycuuu idobnie odryjamy cedawet mi był  
 w stonie uykouac; na śmiaszauie 3/4 litr. miedkij supy  
 i posidok (obiad i kolacja jednoczesnie) po przyjeździe z pracy  
 składajacy się z supy oadraney, lub z zytinimi kłaukami  
 (+zw. "getajskami" id. kłkajic u rapie) i kawa 1/2 szkl. Przy

talim wyżyswieniu sily wywarpowały się coraz bardziej.  
 W przorwad dnuach uogge grupa składowej 4 ~ 200 ludzi  
 odesłano do Swickla, kiedy po ugrupowaniu ~ 80 ludzi  
 z uiejel punktoj pracy, transportu kolejowym - u wagonach  
 buwarowych ktyhol - pod siluż eakarkę wywiorono was u chl. i  
 uochod. Okres ciera przejazdu trwał ~ 30 dni.  
 Około 15.11.41r. przywiorono was do Buchty Stacharki uad  
 uonem Japawickim. Tuż uarkpnie ugrupowic, cęci  
 odesłano obrzdu u Kastyon, która porotata oamno  
 na uiejacu, ja uarkpnie do dragij pracy, pracujce u  
 ogółuż robotach u Buchcie Stacharki. Po wybuchu  
 wojny sowiecko-ueuieckiej was polakoi uadous  
 u wydzielony cęci doboru, dęuie z "legionnikami"  
 sowieckimi, i uoluzje od fowrtajdel uiejicid. Wyżyswienie  
 u tym doborie pogorzyło się znaczenie, porojs chleba zmniejszo-  
 uo do 150gr. i dancous byłu ruc na dwa cęci ~  
 ilbrici ~ 3/4 litr. Zabrudziano was przy robotach pomekto-  
 uogel, kopaniu rowow i przeciwdobrowy.  
 W kauceu lipca zabrano was pmer ~ 50ml i transportu  
 kolejowym, pmer Włodysławick, przewieziono do doboru  
 pracy przy st. kol. Swobodny. Na terenie doboru liczący  
 ~ 1200 ludzi was Polakoi było zaledwie 12-tu i to rozdzielony  
 po różuoych bygdach. Bywały dni, że mi slyadnem uadwy  
 polskiej. Jedyną ulgą u ciastek byłu w doborach  
 była dępsila uogymiam myśli z robotami, że dępsilak  
 sou teczy uiejimawie i "legionniki" to u 80% ludnie wyruci  
 z pocuick goduoci uolubij o niskim porowicie umyślony  
 i moneknie spudeni, lat zuauu Japawickim "Lalio", - ranta  
 ~ 20% to ludnie a uicku starym, uyktrakami, uykłami,  
 ber celu w uyciu, zmiercomu i zmalkrakami frycuuie  
 imoralne.  
 Hranuk u tade sowieckich to Polakoi był urog, uwaszali  
 was za uajpomyel proutk pacis, a u najpomyel uypadku

odwrotni i: ucieczki.

Pomoc lekarska była praktycznie zero - duża grupa była praca u normy pracy choroby i zwalniana z pracy.

Kontakt z krajem i rodziną nie miałem. Matka i najbliższa rodzina zamieszkuje w Słomcu pod okupacją niemiecką, nie wiedzę nic o moim arestowaniu i wywiezieniu przez władze sowieckie, wa były pytania z obrotu 1.V.41 do Matki i otrzymałem nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Stamtąd amurski zotarem zuchowcy z dnia 29.X.41. i nie wiedzę nic o losowaniu w Armii Polskiej, wybrano jako miejsce pobytu Kustanaj, kierując się tym, że w tej części Rosji będą mogli spotkać się z Rodakami, którzy jak słyszano byli w dużej liczbie wysiedleni i Polaki do tej chwili byli w S.P.R. Po przyjeździe do Kustanaja dn 15.X.41. przebywając dwa tygodnie w szpitalu <sup>tam</sup> ~~gdzie~~ dowiedziałem się o losowaniu w Armii Polskiej. Po wyjściu ze szpitala wyjechałem do Burejta, gdzie zjechałem do do Sztabu A.P. dn 15.X.41. Po zarejestrowaniu się w punkcie dosypki, zostałem przyjęty z dn 1.XI.41. jako pracownik kontraktowy do Szefostwa Zastawołów i wyjechałem do Ciornomilowa Polt i garnizonie w Łotalsauce.

M.P. dn 6.II.1943r.

*Wojciech Kozłowski*  
St. Zap.